

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2026r.

w sprawie **I. R.**

skazanego za przestępstwo z art. 286§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 17 września 2025r., sygn. akt XI Ka 769/25, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2025r., sygn. akt IX K 828/24

### **postanowił:**

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zarzut z pkt 1 kasacji, w którym wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 408 k.p.k., choć znajduje potwierdzenie w treści protokołu rozprawy apelacyjnej, w którym nie zawarto sformułowania odnoszącego się do udania się przez ten Sąd na naradę przed wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, ostatecznie nie mógł okazać się skuteczny. Rację w tym zakresie

należało przyznać autorowi odpowiedzi na kasację, który zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy, podczas rozprawy odwoławczej, Sąd, w jednoosobowym składzie, przeprowadził jedynie dowód z danych o karalności skazanego, ta zaś okoliczność prowadzi do wniosku, że pomimo nieprzeprowadzenia narady uchybienie Sądu nie mogło mieć istotnego wpływu na ostateczną treść wydanego orzeczenia. Zawsze też należy stawiać pytanie, jak z zachowaniem granic zdrowego rozsądku, ma wyglądać taka narada w przypadku składu jednoosobowego? Zwłaszcza w sytuacji nieprzeprowadzania na rozprawie odwoławczej postępowania dowodowego.

Przechodząc do drugiego z zarzutów kasacyjnych, dotyczącego naruszenia przez Sąd II instancji art. 170§1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego złożonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 września 2025r. należy wskazać, że również on nie zasługuje na aprobatę. Wniosek obrońcy skazanego dotyczył bowiem okoliczności, które faktycznie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zaznaczenia wymaga, że podobny wniosek został zgłoszony przez obronę już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, lecz i wówczas nie został on uwzględniony. W piśmie stanowiącym odpowiedź na wezwanie Sądu Najwyższego obrona nie potrafiła wskazać sygnatur spraw, na które powoływał się skazany, a które miały dotyczyć innych spraw toczących się z jego udziałem o podobne czyny jak ten stanowiący przedmiot niniejszego postępowania i z użyciem tej samej karty telefonicznej, w których, jak twierdził, był przesłuchiwany w różnym charakterze (k. 29 akt SN). Z kolei z aktualnej informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego nie wynika, by skazany w ostatnim czasie został skazany za przestępstwo oszustwa w innym postępowaniu (k. 34-41 akt SN). Zabiegi skazanego w tej przestrzeni zdają się więc jedynie przyjętą taktyką procesową. Nie sposób bowiem dać wiarę temu, że wzywany na szereg przesłuchań skazany nie zanotował, czy też nie zapamiętał ani jednej sygnatury sprawy czy organu, na wezwanie którego stawiał się celem złożenia zeznań. W tej zaś perspektywie tym bardziej decyzję procesową o oddaleniu wniosku obrony należało podzielić.

W trzecim zarzucie kasacji skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd II instancji art. 433§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. polegające na niepełnym

i niewłaściwym rozpoznaniu zarzutów apelacji obrońcy skazanego I. R. w zakresie dotyczącym obrazu art. 170§1a k.p.k., *„w sytuacji, gdy nie została wskazana podstawa prawna oddalenia wniosku, a mimo wskazania przez Sąd I instancji, że taki dowód został już przeprowadzony, to w uzasadnieniu wyroku w części dotyczącej dowodów będących podstawą do ustalenia faktów oraz dowodów nieuwzględnionych przy ustaleniu faktów nie został wyszczególniony taki dowód, co doprowadziło do pominięcia wyjaśnienia istotnej okoliczności sprawy, czyli ustalenia czy oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”*.

Wywody Sądu Odwoławczego w tej przestrzeni, zawarte na str. 4-5 motywów pisemnych, choć zwięzłe, należało uznać za trafne. Zauważenia w tym kontekście wymaga, że ustalenia dotyczące wypłacenia środków z konta, na które wpłynęły pieniądze przekazane przez pokrzywdzonego, nie mają bezpośredniego przełożenia na ustalenia w zakresie sprawstwa skazanego oraz możliwości przypisania mu winy. Te bowiem okoliczności ustalone zostały w oparciu o inne dowody zgromadzone w sprawie. Dowodem sprawstwa skazanego było przede wszystkim powiązanie jego osoby z kartą telefoniczną, którą posłużono się do popełnienia przestępstwa oszustwa. Z tych też przyczyn informacje pozyskane na okoliczność, na jakie konto ostatecznie wpłynęły pieniądze pokrzywdzonego nie zostały uwzględnione jako dowody stanowiące podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

W treści apelacji skarżący nie zawarł szerszych rozważań odnoszących się do poruszonej w zarzucie problematyki. Trudno tym samym oczekiwać od Sądu II instancji, że dokona rozważań w zakresie szerszym, niż ujęto to w zarzucie i uzasadnieniu apelacji. Nie sposób tym samym mówić o naruszeniu przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k.

W ostatnim zarzucie kasacji podniesiono naruszenie przez Sąd Odwoławczy prawa materialnego, a mianowicie art. 286§3 k.k., polegające na uznaniu, że skazany wypełnił znamiona czynu zabronionego stypizowanego w tym przepisie, w sytuacji, gdy ani w toku postępowania przed Sądem I instancji ani Sądem II instancji nie wykazano, że skazany działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Skarżący, uzasadniając kasację w tym zakresie, kwestionuje ustalenia faktyczne twierdząc, że to nie I. R., a inna osoba osiągnęła faktyczną korzyść majątkową

z popełnionego przestępstwa, co skutkowało konkluzją, że nie da się przypisać skazanemu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Rzecz jednak w tym, nawet zgadzając się ze stwierdzeniem obrony, że faktycznie korzyść z przestępstwa osiągnęły inne osoby (w całości lub części), że do znamion przestępstwa z art. 286§1 k.k. nie należy osiągnięcie korzyści majątkowej po stronie oskarżonego, korzyść taką może bowiem odnieść inna osoba – kierująca dokonaniem przestępstwa, lub nawet w ogóle z nim bezpośrednio nie powiązana.

Bardzo istotny błąd został przez Sady popełniony w innej kwestii, choć powiązanej z powyższą. Sąd Najwyższy dostrzegł z urzędu, czego nie uczyniła żadna ze stron, że przypisany I. R. czyn nie wypełnia wszystkich znamion przestępstwa oszustwa, bowiem w jego opisie ani bezpośrednio nie wskazano, że skazany działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ani też nie użyto innego określenia, które z tym znamieniem można byłoby utożsamić. Zespół znamion przestępstwa z art. 286§1 k.k. został w ten sposób zdekompilowany.

Ponieważ jednak w kasacji nie sformułowano zarzutu naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 440 k.p.k., zaś podniesiony w pkt IV zarzut dotyczy zupełnie innej problematyki, Sąd Najwyższy nie mógł rozpoznać tej kwestii, ponieważ zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. może działać tylko w granicach podniesionych zarzutów (uchybiecie to nie wyczerpuje znamion przesłanki z art. 439§1 k.p.k.).

Wskazać zatem jedynie można, że w tej przestrzeni możliwe jest zwrócenie się do podmiotu szczególnego o wywiedzenie kasacji w trybie art. 521 k.p.k.

Podsumowując należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybiecia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Z tych wszystkich przyczyn wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

